



BIULETYN INFORMACYJNY GMINY RUDNIKI

www.rudniki.pl

NR 3 / 2010

GRUDZIEŃ 2010

ISSN
1732-9081

*Boże Narodzenie wkrótce,
więc życzymy wszystkim
Mieszkańcom Gminy Rudniki
ciepłych, rodzinnych chwil
w Wigilijną Wieczerzę.*

*Niech Nowy Rok będzie pełen nadziei,
szczęścia i niezapomnianych wrażeń*

*Przewodniczący Rady Gminy
Edward Gładysz*

*Wójt Gminy Rudniki
Andrzej Pyziak*

Wiersz staroświecki

*Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko się nam rozplatało,
węzły, konflikty, powiktania.*

*Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkrecały jak supelki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukielki.*

*Oby w nas paskudne jędze
pozamieniały się w owieczki,
a w oczach mądre łzy stanęły
jak na choince bariwnej świeczki.*

*Niech anioł podrze każdy dramat
aż do rozdziału ostatniego,
i niech nastraszy każdy smutek,
tak jak goryla niemądrego.*

*Aby się wszystko uprościło -
było zwyczajne - proste sobie -
by szpak pstrokaty, zagrypiony,
fikał koziołki nam na grobie.*

*Aby wątpiący się rozplakał
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boska - cichych, ufnych -
na zawsze wzięła w swoje ręce.*

Ks. Jan Twardowski

TAKA SESJA - RAZ NA 20 LAT

"Otwieram 39 sesję Rady Gminy Rudniki" - te słowa, wypowiedziane wielokrotnie w ciągu roku przez przewodniczącego **Edwarda Gładysza**, znają na pamięć wszyscy biorący udział w posiedzeniach rady. Utrata formuła nabiera jednak zupełnie nowego blasku, gdy jest wymawiana w nietypowych okolicznościach, a tak było właśnie **23 października 2010 r.**

Pora i miejsce wyznaczone na sesję mogły zaskakiwać. Nie dość, że była to sobota, godzina 18.00, to jeszcze zebrano się wyjątkowo w niedawno oddanym do użytku Centrum



Spotkań Muzyków Jazzowych, a nie, jak zwykle, w sali narad Urzędu Gminy Rudniki. I słusznie, tamta mała sala nie pomieściłaby wszystkich uczestników, a było ich około 200 - dawnych i obecnych radnych i radnych, pracowników urzędu i podległych mu jednostek. Tego dnia świętowali oni w Rudnikach 20-lecie samorządności.

Większość z nich przybyła tutaj prosto z Kościoła pod wezwaniem Świętego Mikołaja, w którym o godz. 17.00 ksiądz **Krzysztof Błaszkiewicz** odprawił dziękczynną mszę św. Warto dodać, że początki samorządności w gminie niemalże zbiegają się z objęciem urzędu proboszcza przez księdza Błaszkiewicza. Przybyły przed laty do Rudnik kapłan wrósł w tutejszą społeczność, jest pomysłodawcą i inicjatorem wielu przedsięwzięć religijno-kulturalnych, a jako historyk przez

swoje publikacje ocala od zapomnienia dawnych ludzi i dawne wydarzenia z rudnickiej ziemi. Nie więc dziwnego, że stał się honorowym gościem uroczystości, tak jak 10 lat wcześniej został Honorowym Obywatelem Rudnik.

Wypowiedziawszy standardową formułę, przewodniczący Rady Gminy Rudniki **Edward Gładysz** powitał wszystkich uczestników sesji i przedstawił do zatwierdzenia porządek posiedzenia, po czym udeklamał głos wójtowi **Andrzejowi Pyziakowi**, który dokonał podsumowania 20-letniej działalności rudnickiego samorządu. Przez tak długi



okres przewinęło się przez jego struktury wielu ludzi, którzy poświęcili swój czas i zdolności dla rozwoju naszej gminy, dla polepszenia warunków życia nas wszystkich. Wśród wielu nazwisk i twarzy widniejących na pamiątkowym folderze, wydanym specjalnie na tę okazję, jedno nazwisko i jedna twarz pozostają niezmiennie - to właśnie **pan Andrzej Pyziak**, wójt gminy Rudniki, pełniący tę funkcję nieprzerwanie od 20 lat. Są też zdjęcia oznaczone czarnym kirem, jak fotografia **Tadeusza Welisły**, pierwszego przewodniczącego Rady Gminy, i nazwiska opatrzone znakiem krzyża - to ci, którzy już od nas odeszli. Pamięć o nich uczczono minutą ciszy.

W drugim folderze zdjęcia dróg, budynków, obiektów sportowych, imprez... Podobne fotografie na prezentacji multimedialnej, którą posługuje się wójt, by przedstawić





zebranych: materialny efekt pracy samorządowców pięciu kadencji. Już prawie zapomnieliśmy, jak wyglądało nasze otoczenie 20, 10, a nawet 5 lat temu. Aż trudno uwierzyć, że tyle wokół nas się zmieniło. Z ust wójta padają nazwy miejscowości i ulic, podawane są konkretne (nie małe!) liczby. Trwa to dość długo, bo jest o czym opowiadać. Potem krótki film p.t. "20 lat samorządowej gminy Rudniki" i już można przejść do kolejnego punktu programu, czyli do wręczenia wyróżnień i pamiątek uczestnikom sesji.

Jako pierwszy otrzymał dyplom i pamiątkowy medal kr. Krzysztof Błaszkiwicz, po nim radni oraz państwo Grażyna i Stefan Kurczakowscy, reprezentujący Gminną Radę Biznesu. Sołtysom wręczono statuetki, a pracownikom Urzędu Gminy i podległych mu jednostek - złote, srebrne i brązowe "kwiaty samorządu". Korzystając z obecności radnego III kadencji Henryka Popczyka, wójt wręczył mu także przyznany wcześniej Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Jak na każdej sesji, tak i na tej, każdy miał prawo się wypowiedzieć. Przewodniczący udzielił więc głosu panu Stanisławowi Helce, który karierę samorządową zaczynał od funkcji radnego w latach 1990-94, a ostatnio jako wicestarosta reprezentuje naszą gminę w powiecie oleśkim. Głos zabrali również radni V kadencji: Wiesław Kościelny i Jarosław Plinkosz. Tak dobiegła końca oficjalna część posiedzenia szeroko rozumianej Rady Gminy Rudniki. Zamiast pytań i wolnych wniosków w porządku obrad uwzględniono o wiele przyjemniejsze punkty. Tę część sesji poprowadziła pani Janina Pawlaczek, dyrektor GOKSiR. Za jej przyzwoleniem

wystąpiła delegacja w składzie: Jolanta Kubat, Małgorzata Gajda i Edward Gładysz. Grupie tej przewodził pan Jan Polak, skarbnik gminy, który w imieniu wszystkich pracowników urzędu podziękował wójtowi Andrzejowi Pyziakowi za wieloletnią działalność i owocną współpracę. Skarbnik wręczył też wójtowi niezwykle upominek, przygotowany w ścisłej konspiracji przez pracowników. Był to pięknie wydany album z fotografiami wyszpicerzonymi z różnych archiwów. Najstarsze zdjęcia miały... 20 lat! Na koniec przewidziano program artystyczny. W takim dniu wypadło zaprosić artystów znających się na samorządności, a to kryterium doskonale spełniają Rudniczanie: mają przecież w swoim składzie panią sołtys, byłego sołtysa i radną III i IV kadencji. Głos, i to nie byłoby jaki, bo czysty tenor, zabrał także śpiewak młodego pokolenia - Bartosz Jagielski z Wielunia. Występujący przekonali samorządowców do swoich racji. Większość uczestników sesji była "za" i tylko nieliczni wstrzymali się... od tańca. Teraz przewodniczący mógłby wypowiedzieć formułę: "Zamykam 39 sesję Rady Gminy Rudniki", a ile oczywiście ktoś zdołałby go usłyszeć.

Wychodzącym z sali Centrum Spotkań Muzyków Iazowych stworzono jeszcze możliwość obejrzenia w holu wystawy fotograficznej, przedstawiającej wydarzenia z życia samorządu w humorystycznej formie komiksu. Naładowani pozytywną energią wracali do domów, żalując, że taka sesja zdarza się raz na 20 lat.

Tekst: Bogusław Kaczmarek
Zdjęcia: Diana Popczyk

Bezpieczna droga do szkoły

Już po raz czwarty, w trosce o naszych najmłodszych, urząd gminy zorganizował akcję informacyjną pod hasłem: "Bezpieczna droga do szkoły". Właśnie do jej przeprowadzenia zakupiliśmy odbłaskowe misie po to, aby nasze pierwszaki były bezpieczne w drodze do szkoły. Koszt zakupu odbłasków jest niewielki, a akcja przyniesie ogromne korzyści.

Do tego przedsięwzięcia zaangażowaliśmy również naszego dzielnicowego, który przeprowadza w szkołach pogadanki o bezpiecznym zachowaniu się na drodze. Dzieci przypominają sobie, jak bezpiecznie przechodzić przez drogę, po której stronie jechać na rowerze, jak powinny poruszać się na jezdni oraz wiele innych niezbędnych zasad bezpiecznego zachowania na drodze.

Taka forma edukacji najmłodszych z pewnością przyniesie rezultaty i wszyscy będziemy zwracać uwagę na kwestie bezpiecznego i odpowiedzialnego zachowania się na drodze.

Pierwszakiom życzymy przyjemnej nauki w szkole i mamy nadzieję, że każdy z nich będzie chodził z odbłaskowym misiem przypiętym do turniata.

D.P.

Spotkanie samorządowców w Kluczborku

W poniedziałek 25 października 2010 r. w Urzędzie Miejskim w Kluczborku odbyła się uroczystość z okazji 20. rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów do rad gmin.

Wyróżnienia dla samorządowców z powiatu oleskiego i kluczborskiego wręczył marszałek województwa opolskiego - Józef Sebesta. W gminie Rudniki wyróżniono następujące osoby: radnych gminy Rudniki: Adama Sasa, Andrzeja Owczarka, Jarosława Marchewkę, przewodniczącego Rady Gminy Rudniki: Edwarda Gładysza, wójta gminy Rudniki: Andrzeja Pyziaka oraz Stanisława Belkę - wicestarostę oleskiego. Każdy z nich otrzymał wyróżnienie w postaci pamiątkowego medalu i dyplomu gratulacyjnego.

D. Popczyk



Podziękowanie

Francowi Mieszkarczy

składam serdeczne podziękowanie za poparcie mojej kandydatury podczas wyborów na Wójta Gminy Rudniki.

Rozpaczam kolejne lata pracy na rzecz Naszej Gminy. Cieszę się, że doceniliście Państwo moje dotychczasowe starania oraz popieracie działania i plany na przyszłość.

Podobno to dla mnie satysfakcja, że otrzymałem bardzo dużo poparcia do Sejmiku Samorządu Województwa Opolskiego, uzyskując 3.302 głosy, a tym samym mandat.

Prawa jednak jednocześnie skręca, że w momencie wygrania wyborów na wójta wygasa mandat uzyskany do samorządu województwa. Oddane przez Was głosy nie są głosami straconymi, ponieważ przez tak duże poparcie dla mojej osoby, wzrosła ranga gminy Rudniki w województwie opolskim.

Dziękuję za poparcie i zaufanie.

*Andrzej Pyziak
Wójt Gminy Rudniki*

104 urodziny pani Anny Kubat

Anna Kubat - jest to najstarsza mieszkanka gminy Rudniki, jak i całej Opolszczyzny.

Urodziła się 1 września 1906 r. w Ciecudowie, aktualnie mieszka w miejscowości Borek w naszej gminie.

Listy gratulacyjne z okazji 104. urodzin przekazali Dostojnej Jubilatce: wójt Gminy Rudniki Andrzej Pyziak oraz - w imieniu Wojewody Opolskiego Ryszarda Wilczyńskiego - pani Agnieszka Królikowska, Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Pani Annie wręczono kwiaty, prezenty oraz zaśpiewano gromkie "200 lat".

D. Popczyk



Z SZACUNKU DLA CHLEBA

Nadechodzi świąteczny czas. Już niedługo zasiądziemy do wigilijnego stołu i weźmiemy do ręki biały opłatek, by dzielić się nim z najbliższymi. Być może w ten zimowy wieczór ktoś przypomni sobie inny zwyczaj skupiający ludzi wokół chleba.

W poprzednim wakacyjnym "Biuletynie" nie zdążyły się ukazać informacje o dożynkach, a przecież ta piękna staropolska tradycja jest kultywowana w różnych miejscowościach naszej gminy. Od niepamiętnych czasów urząda się dożynki w parafii Jaworzno. Organizatorem tegorocznych były: proboszcz Stanisław Sudol, KGW i OSP Jaworzno. Odbyły się one 21-22 sierpnia, ale przygotowania do nich rozpoczęły się dużo wcześniej, kiedy panie z sołectw należących do jaworskiej parafii zabrały się za wyplatanie żniwnych koron. Prace w samym Jaworznie koordynowała pani sołtys Zdzisława Pawluczyk, pełniąc też rolę gospodyni podczas uroczystości. Imprezę przewidziano na dwa dni. W sobotę losowano fanty i zorganizowano zabawę taneczną. Najważniejsze jednak działo się w niedzielę. Tego dnia na godzinę 14.00 przyniesiono na plac przed kościołem dożynkowe wieńce, które zostały poświęcone przez proboszcza ks. Stanisława Sudola. Centralne miejsce na ołtarzu zajął okazały bochen chleba, złożony tam przez starostów: Renatę Kmiecik z Julianpola i Leszka Niedzwieckiego ze Słowikowa. I choć na polach nie umilkły jeszcze odgłosy kombajnów, bo fatalna pogoda na przełomie lipca i sierpnia znacznie upóźniła żniwa, to tego słonecznego dnia pod przewodnictwem kapłana dziękowano Bogu za tegoroczne plony.

Ksiądz w kazaniu, a starosta w krótkiej mowie wyrazili swój szacunek dla chleba, naszego codziennego pożywienia. Podobnie treści wystąpiły w przemówieniu wygłoszonym przez panią sołtys na placu przy sali OSP Jaworzno, dokąd z kościoła udali się wszyscy uczestnicy dożynków. Po powitaniu zaproszonych gości, ksiądz Stanisław Sudol,

przewodniczącego Rady Powiatu Oleskiego Antoniego Polaka, przewodniczącego Rady Gminy Rudniki Edwarda Gładysza, radnych Romualda Szczerby i Piotra Rynga, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Jaworznie Barbary Kubiak oraz starostów, strażaków i delegacji wieńcowych, nastąpiła część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków, uczniów lutejszej szkoły oraz gospodyń z KGW Jaworzno. Młodszym i starszym artystom akompaniował na akordeonie nauczyciel muzyki Bogdan Szyszka, a motywem przewodnim wierszy i piosenek był znowu chleb: dzieciaki szukały współników do jego pieczenia, a panie z KGW dziękowały starostom za to, że go sprawiedliwie podzielił.



W zartobliwych przyspiewkach zaczępiono i gości, i wszystkie ważne osoby w parafii, poczynawszy od księdza proboszcza. W miłej atmosferze bawiono się do późnych godzin nocnych przy dźwiękach kapeli. A na biesiadnym stole, zastawionym w sali OSP przez miejscowe gospodynie, wśród różnych smakołyków poczesne miejsce zajmował chleb.

Tekst: Bogusława Kuczmarek
Zdjęcia: Agnieszka Kozłowska

Podziękowanie

Szanowni Mieszkańcy

Dziękuję Wam, że 21 listopada poparliście moją kandydaturę w wyborach do Rady Powiatu Oleskiego.

Dolóżę wszelkich starań, aby Nasz Powiat rozwijał się, by przybywało w nim miejsc pracy i by stawał się coraz bardziej atrakcyjnym i przyjaznym dla inwestorów, turystów, a przede wszystkim dla Mieszkańców.

Cieszę się, że doceniacie Państwo moje działania oraz plany.

Dziękuję za Wasze poparcie.

Marianna Krzykawiak
Radna Powiatu Oleskiego

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznej spokoju, wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku
wszystkim mieszkańcom gminy Rudniki



tytuł

Jolanta i Bogdan Surowiak
Apteka "Pod Świątkami"

Nowoczesne boisko w Dalachowie

3 listopada 2010 r. nastąpiło otwarcie boiska wielofunkcyjnego w Dalachowie. Pani Izabela Stasiak – sołtys wsi Dalachów przywitała wszystkich przybyłych gości, po czym nastąpiło poświęcenie boiska przez ks. Wojciecha Wądkę oraz przekazanie symbolicznego klucza z rąk Andrzeja Pysłaka – wójta gminy Rudniki na ręce Grzegorza Domańskiego – dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Dalachowie. Swoją obecnością zaszczytili nas również Andrzej Rula – poseł na sejm RP oraz Stanisław Helka – wicestarosta olski.

Boisko wielofunkcyjne ze sztuczną nawierzchnią zostało dofinansowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (Ministerstwa Sportu i Turystyki) w wysokości 200 tys. złotych, a koszt całej inwestycji to 520 tys. złotych. Nowoczesny obiekt sportowy służyć będzie mieszkańcom gminy i lokalnej społeczności. Jest to pierwsza tego typu inwestycja na terenie gminy. Przyczyni się do podniesienia umiejętności i sprawności fizycznej mieszkańców, zwiększy możliwość organizacji różnorodnych rozgrywek sportowych, ale przede wszystkim podniesie poziom bezpieczeństwa osób uprawiających sport. Boisko wielofunkcyjne umożliwia grę w koszykówkę, piłkę ręczną, siatkówkę oraz tenisa ziemnego.



D. Popczyk

Targi Smaki Regionów



Województwo Opolskie wspólnie z Gminą Rudniki oraz Gminą Zdzeszowice w dniach 11-14 września promowało dziedzictwo kulinarne Opolszczyzny na Międzynarodowych Targach Poznańskich: Polagra Food.

W sobotę - 11 września, rozpoczęły się Targi Smaki Regionów, poświęcone regionalnej, naturalnej i tradycyjnej żywności. Do wtorku 14 września na stoiskach wystawców nasza była próbować regionalnych przysmaków z niemal wszystkich zakątków Polski.

Nasze stoisko promowały produkty takie, jak: kapusta kiszona z Hubrowy firmy Gładysz Agro, miłody rudnickie z pasieki Andrzeja Krzaka oraz rękodzieła ludowe p. Ireny Tobis, Danuty Gołczyk, Lidii Surlej. Natomiast Zdzeszowice prezentowały przepyszny kołacz śląski oraz zisę - babkę uciętą. Dodatkowo na stoisku znajdował się rzepakowy olej głubczycki, tłoczony na zimno oraz ceramika opolska.

D. Popczyk

Siatkarski mecz towarzyski

Już po raz czwarty Rudniki gościły siatkarzy z zespołów Domex Tytan AZS Częstochowa i Pamapol Wielon Wieluń.

Zespoły spotkały się w ramach meczu sparingowego podczas przygotowań przed nowym sezonem. Spotkanie było bardzo zaciekłe, o czym świadczy fakt, że pierwszy set został rozstrzygnięty po siedmiu piłkach setowych, a o wyniku spotkania zdecydował dopiero tie-break. Lepszą okazała się drużyna z Wielunia.

Pamapol Wielon Wieluń - Tytan AZS Częstochowa
3:2 (33:31, 25:16, 21:25, 23:25, 15:12)

D.P



"Kobieta na wsi - kobieta aktywna"



Pomysł na projekt dla kobiet zrzeszonych w KGW:KGD okazał się trafiony w dziesiątkę!

Od lipca 2010 r. LGD "Górna Prośna" zaczęła realizować projekt "Kobieta na wsi - kobieta aktywna" dofinansowany w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Projekt zakładał udział 50 kobiet z terenu naszej LGD. Głównym jego celem była aktywizacja kobiet wiejskich poprzez zwiększenie wiedzy i umiejętności z różnego rodzaju obszarów tematycznych, np. równość szans, promocja, poprawa dbałości o wygląd zewnętrzny czy też poznanie priorytetów innych KGW działających w woj. opolskim. Cykl szkoleń składał się z 4 bloków tematycznych, podczas których panie miały okazję skorzystać z porad specjalistów:

- "Styl Życia - wizaż i stylizacja",
- "Wiem, co jem",
- "Warsztaty GENDER",
- "Na zdrowie".

Pierwszy blok tematyczny, który składał się z dwóch spotkań, prowadziła Pani Ewa Jakiel - specjalistka ds. wizażu i stylizacji. Pani Ewa mówiła o typach kolorystycznych, pasujących do nich ubiorach i dodatkach oraz o typach sylwetek i sposobie ubierania. Niejednokrotnie podkreślała, iż każda kobieta najlepiej wygląda w swoich naturalnych barwach, a kolorystyka i styl ubierania powinny podkreślać naszą twarz. Uczestniczki pogłębiły wiedzę na temat prawidłowego doboru fryzur oraz makijażu. Przekonały się "na własnej



skorze", że trwa prawdziwy makijaż.

Drugą prowadzącą była Pani Iwona Sykulska, która udzielała rad z zakresu pielęgnacji cery. Badła poziom nawilżenia skóry twarzy oraz pomagała dobrać odpowiedni krem.

Dwa spotkania z zakresu "Wiem, co jem" prowadzone były przez Panią Monikę Jakiel-Rusin, dietetyczkę i instruktorkę fitness. Natomiast w zakresie dotyczącym witamin oraz suplementów diety rad udzielała farmaceutka Pani Iwona Sykulska. Panie zostały oświeczone, jakie konsekwencje niesie niezdrowy tryb życia: otyłość, podwyższony cholesterol, nadciśnienie, cukrzyca oraz wiele innych. Pielęgniarka dużo mówiła także o dietach. Podkreślała,

że warto zapamiętać, iż dieta to zbilansowany system odżywiania się polegający na dostosowaniu ilości i rodzaju pokarmu do indywidualnych potrzeb organizmu. Przyznała też, ku zaskoczeniu niektórych z uczestniczek, że każda z nas jest na jakimś diecie! A słowo dieta nie jest tożsame ze słowem odchudzanie! Dieta jest to po prostu sposób odżywiania się.

Warsztaty umiejętności społecznych i warsztaty "GENDER" przeprowadzone zostały podczas dwudniowej wizyty studyjnej na terenie LGD Partnersstwo Borów Niemodlińskich, gdzie gospodarzami były panie z KGW w Piątkowicach. Prowadząca warsztaty Pani Iwona Niedojadło przedstawiła "kobietkom" zakres społecznej i kulturowej tożsamości płci (GENDER). Podczas dwudniowych zajęć uczestniczki szkolenia miały okazję przeanalizować pojęcia, którymi posługujemy się na co dzień, takie jak "płeć" czy "seksualność". Zastanawiały się także nad sposobami postrzegania płci i stereotypami, którymi kierujemy się w życiu. Pani Iwona często wspominała, że każda kobieta powinna być asertywna - umieć korzystać z przysługujących jej praw oraz nie bać się bezpośrednio, uczciwie i stanowczo wyrażać wobec innych osób swoich uczuć, opinii i postaw. Uświadomiła także paniom, że warto mówić o swoich zaletach, a nawet i wadach. Jeśli same zaakceptujemy siebie takimi, jakimi jesteśmy, będzie nam dużo łatwiej w życiu. Trenerka świetnie nawiązała kontakt z grupą, panie aktywnie uczestniczyły w warsztatach. Zadawały wiele ciekawych pytań. Szkolenie okazało się świetną okazją do popracowania w przyjaznej, zycielskiej atmosferze nad niewiedzą, uprzedzeniami i błędnymi wyobrażeniami dotyczącymi nie tylko innych ludzi, ale także często nas samych.

Ostatni blok tematyczny p.n. "Na zdrowie" prowadził Pan Robert Bukalski, lekarz internista, który udzielał porad zdrowotnych i odpowiadał na pytania (wrzucane w takie poprzednich szkoleń do specjalnych pudełeczek) zadawane przez panie. Na każdym spotkaniu uczestniczki wykazywały się bardzo dużą aktywnością i zainteresowaniem. Pytaniom i dyskusjom nie było końca. Tematyka spotkań okazała się idealnie dopasowana do gustów i potrzeb uczestniczek, co potwierdziła ankietą ewaluacyjną przeprowadzona w ramach projektu.

Wszystkie organizowane spotkania odbywały się w siedzibach KGW, KGW oraz innych stowarzyszeń kobiet działających na naszym terenie. Zawsze bardzo miło nas przyjmowano, nie brakowało również przepysznych poczęstunków.

W ramach projektu zostały zakupione upominki dla gospodarzy spotkań. W Janówce (gmina Bieczyna) odbyło się spotkanie podsumowujące projekt. Uczestniczki szkoleń otrzymały materiały dydaktyczne, certyfikaty oraz drobne upominki, które wręczyli Marian Ponichtera, Prezes LGD "Górna Prośna" oraz Ewa Bańńska, koordynatorka projektu, pracownica biura LGD.

LGD "Górna Prośna"

Samochód pożarniczy dla OSP Chwiły

5 września 2010 roku w Chwilach miało miejsce ważne wydarzenie. Dzień był dla strażaków tym bardziej szczególny, że otrzymali oni samochód pożarniczy Mercedes-Benz.

Samochód został sprowadzony z Niemiec dzięki współpracy z naszym niemieckim partnerem - gminą Fasiltsch. Przekazanie nastąpiło podczas dożynków parafialnych. Uroczystości rozpoczęły się korowodem. Uczestniczyły w nim delegacje z wieścami dożynkowymi z Chwil, Żytniowa i Jelonek, poczty sztandarowe zaproszonych jednostek OSP z gminy Rudniki oraz sąsiedniej wsi Stolec z gminy Praszka, a także zaproszeni goście.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą celebrowaną przez księdza proboszczą Jerzego Romlika, który dokonał poświęcenia wieńców dożynkowych. Uroczystość poświęcenia samochodu nastąpiła tuż po mszy. Rodzicami chrzestnymi nowego samochodu byli Anna Lewandowska - pracownik urzędu gminy oraz Krzysztof Przybyła - miejscowy

przedsiębiorca. Przecięcia wstęg dokonał pani sołtys Bożena Chęcińska, prezes OSP Chwiły - Mieczysław Włóka oraz Wójt Andrzej Pyziak. Samochód przejmował kierowca Mirosław Matusiński, choć stałym kierowcą zostanie Stanisław Matyska.

W części oficjalnej uroczystości głos zabrali wójt Andrzej Pyziak, wicestarosta powiatu oleckiego Stanisław Belka oraz naczelnik OSP Chwiły Mieczysław Włóka. Gospodarze przygotowali dla wszystkich gości pyszny poczęstunek, a potem, kiedy już wszyscy nabrali sił, bawili się do późnej nocy na festynie i zabawie tanecznej. I jak to zwykle



na Chwilach, impreza była przednia, wszyscy bawili się wspaniale.

Mamy nadzieję, że nowy samochód pożarniczy, przekazany dla jednostki w Chwilach, dobrze będzie służył społeczeństwu tej miejscowości i gminy.

I. Napieraż

informacja

Szanowni Państwo - Mieszkańcy Gminy Rudniki

Dziękujemy wszystkim, którzy poświęcili swój czas na wypełnianie ankiet dotyczących badania satysfakcji klienta w zakresie świadczonych przez gminę usług zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków komunalnych.

Dzięki odpowiedziom, jakie otrzymaliśmy od Państwa, mogliśmy poznać opinie w zakresie realizowanych usług, aby móc w przyszłości poprawić ich jakość.

Najbardziej zaskoczył nas fakt, iż ok. 30% mieszkańców preferuje dostęp do informacji z zakresu usług komunalnych drogą internetową.

Zapewniamy, iż dołożymy wszelkich starań, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i sukcesywnie rozwiązywać wskazane problemy, aby zwiększyć satysfakcję z realizowanych usług.

Jesteśmy podbudowani Waszymi opiniami, gdyż w 67% oceniliście nas Państwo dobrze. Zapewniamy, iż

w dalszym ciągu będziemy się doskonalić, aby dążyć do osiągnięcia wyznaczonych przez Was celów.

Zwróćcie Państwo uwagę na pewne problemy, z którymi się spotykacie na co dzień, korzystając z naszych usług.

Do najważniejszych zaliczamy:

- zbyt niskie ciśnienie wody w końcówkach sieci wodociągowej (problem ten wskazało 26% ankietowanych);

- brak informacji o występujących awariach sieci wodociągowej a także przerw w dostawach wody (problem ten wskazało 13% ankietowanych);

- brak informacji na temat min. stawek i opłat za dostawę wody i odbiór ścieków.

Problemy które wskazał Państwo postaramy się na bieżąco rozwiązywać, aby nie powtarzały się w przyszłości.

Wójt Gminy Rudniki

Andrzej Pyziak

Przebudowa budynku OSP w Ciecuiowie

W dniu 19.09.2010 r. w miejscowości Ciecuiów miała miejsce uroczystość otwarcia i poświęcenia Ośrodka Tradycji Wiejskiej i Strazackiej. Ośrodek powstał poprzez przebudowę budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. W ramach wykonanych prac remontowych powstały: sala kominkowa, sala taneczna, w pełni wyposażony punkt wydawania posiłków. Zmodernizowano też zaplecze sanitarne. Budynek ma wymieniony dach, wykonaną elewację wraz z ociepleniem oraz podjazd dla osób niepełnosprawnych. Teren wokół mego został ogrodzony. Ponadto powstała sala wystawiennicza, w której



drukowie strażacy gromadzą różnego rodzaju pamiątki oraz stare eksponaty.

Koszt inwestycji to kwota 640 000 zł, z czego 280 000 zł pozyskaliśmy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, osi 3 "Jakość życia na obszarach

wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej", działania 313, 122, 323 - "Odnowa i rozwój wsi".

Uroczystego otwarcia Ośrodka Tradycji Wiejskiej i Strazackiej dokonali: zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego - Mariola Szachowicz, wójt gminy Rudniki - Andrzej Pyziak, przewodniczący rady gminy - Edward Gładysz, kultys wsi Ciecuiów - Małgorzata Malolepsza oraz prezes OSP Ciecuiów - Robert Ferenc.

Inwestycja została zrealizowana z myślą o zaspokojeniu



potrzeb społecznych mieszkańców oraz zachowaniu dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich.

Mamy nadzieję, że Ośrodek będzie dobrze służył społeczeństwu wsi Ciecuiów i Bugaj.

J.P.

informacja

W związku z nalożonym na Polskę przez Unię Europejską obowiązkiem ograniczenia ilości odpadów ulegających biodegradacji, przyjmowanych do składowania na składowiskach odpadów, zachodzi konieczność zagospodarowania tych odpadów przez ich wytwórców. W związku z tym istnieje możliwość:

1. Rozszerzenia umowy z firmami wywozowymi o odbiór w oddzielnych pojemnikach tychże odpadów za dodatkową odpłatnością
 2. Zagospodarowania ich we własnym zakresie na terenie nieruchomości poprzez kompostowanie. Wobec powyższego Wójt Gminy Rudniki zwraca się z prośbą do mieszkańców o udostępnienie pracownikom urzędu informacji o sposobie postępowania z odpadami ulegającymi biodegradacji. Z góry dziękuję za wypełnianie formularzy, które posiadają odwiedzający Państwa pracownicy urzędu.
1. zgłaszanie kompostownika.
 2. sprawozdanie z ilości zebranych odpadów.

Informuję, iż w przez kilka najbliższych miesięcy pracownicy Urzędu Gminy w Rudnikach odwiedzają

Państwa Gospodarstwa w celu zebrania informacji o sposobie postępowania z odpadami organicznymi.

Wszelkie informacje na temat odpadów biodegradowalnych można otrzymać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska UG w Rudnikach - p. nr 6 /parter/, telefonicznie 034 / 359 -50 -72 wew. 25 lub na stronie internetowej www.rudniki.pl EKO-Rudniki

Kompostujemy: resztki roślinne, chwasty, odpadki zwierzęce, odpady kuchenne, popiół drzewny, torf, gnojówkę, obornik, skorupki jaj, niezadrukowany papier, zmietki, fusy, dżdż i osady dennie z sadzawek, liście i skoszoną trawę, korę drzew, trociny i gałęzie.

Nie kompostujemy: roślin porażonych chorobami grzybowymi, bakteryjnymi i wirusowymi, związków wapnia, materiału niedostatecznie rozdrobnionego, materiałów skażonych metalami ciężkimi oraz materiałów wcześniej konserwowanych chemicznie, np. skórki pomarańczy, bananów i innych cytrusów.

Wójt Gminy Rudniki
J.-Andrzej Pyziak

ZATRZYMAJMY SIĘ

*zatrzymaj się
popatrz w okno
(tam prawie zawsze
jest jakiś wiersz)*

Większość z nas uznaje słuszność słów sieradzkiej poetki Marli Duszki, gorzej natomiast jest z realizacją postulatów zawartego w cytowanym wierszu. Zatrzymanie się to coś, co przychodzi nam z coraz większym trudem. Świat pędzi, a my razem z nim. Pytanie tylko: dokąd i po co?



A jednak na chwilę udało się zatrzymać ponaddwudziestoosobowej grupie miłośników poezji, którzy przybyli w piątek 19 listopada o godz. 17.00 do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rudnikach, by posłuchać dwójki artystów z Sieradza: wspomnianej już Marli Duszki oraz Zbigniewa Paprockiego. Pani Maria wydała do tej pory 7

tomików wierszy i jest laureatką licznych nagród i wyróżnień. Większość tych utworów wyrasta z obserwacji codziennego życia czy, jak to pięknie ujął w szkicu poświęconym autorce poeta i krytyk literacki Arkadiusz Frania, zawiera "ułamki codziennej krzątaniny egzystencjalnej". Wiersze są zazwyczaj bardzo krótkie (sama poetka określa je mianem "balkopodobnych"), ale w ich skondensowanej treści dostateczna filozoficzna głębia, a nie zawsze jest to filozofia optymistyczna.

Następnie zadumy wśród zgromadzonych w bibliotece słuchaczy potęgowały dźwięki gitary i ciepły głos Zbigniewa Paprockiego, który teksty własne oraz innych autorów prezentował w formie śpiewanej. Przez ponad godzinę można było oderwać się od trosk i problemów, "zatrzymać się", "popatrzeć w okno". Dzięki temu poczuliśmy się na moment trochę lepsi, wyciszeni, zrelaksowani. A może od tego patrzenia i słuchania w jakiejś wrażliwej artystycznej duszy narodził się pomysł na kolejny utwór, który warto pokazać światu, jak to uczynili zaproszeni przez nas goście?

Zachęcamy mieszkańców gminy Rudniki do propagowania swojej twórczości na łamach naszego "Biuletynu". Wystarczy przysłać wiersze (najlepiej w formie elektronicznej, choć niekoniecznie) do Gminnego Ośrodka Kultury w Rudnikach (tel. 34/35 95 068).

Dziękuję pani Janinie Pawlacyk oraz pracownikom GOKSiR, Gminnej Biblioteki Publicznej i Działu Promocji Urzędu Gminy w Rudnikach za finansową i organizacyjną pomoc w przygotowaniu autorskiego spotkania Marli Duszki i Zbigniewa Paprockiego.

Czyje spotkanie zorganizujemy następnym razem? Może kogoś z naszej gminy?

Tekst: Bogusław Kaczmarek

Zdjęcie: Małgorzata Łukas

Haalloween na Bugaju

Ponad 100 osób bawiło się na imprezie halloweenowej zorganizowanej przez Grupę Odnowy Wsi z Bugaja. Diablice, kościotrupy, czarownice, suzygi, postacie z horrorów i inni przebierający opanowali salę OSP w Ciecichowie w nocy z 13 na 14 listopada.

Zdjęcia: EMILIA KOTOWSKA



Wrzesień 1939 roku w Gminie Rudniki

O II wojnie światowej napisano już tomy. Znamy jej genezę i czas trwania, wiemy o stratach w ludziach i uzbrojeniu u agresora i obrońców granic. Ale objęty wojną świat był duży i zawsze człowiek wraca do historii lokalnej, której w tym przypadku na imię: "Wrzesień 1939 roku w gminie Rudniki".

O wojnie mówiło się w Rudnikach już na początku sierpnia 1939 r. Wobec rosnącego napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, władze polskie w lecie 1939 r. zaczęły wzmacniać posterunki straży granicznej. A Rudniki leżały w pasie przygranicznym. Najbliższe strażnice znajdowały się w Pieńkach za Żymowem i Korzonie koło Jelonek. Docierały stamtąd informacje o sile uzbrojenia Niemców, ich huśtańczych wypowiedziach, jawnie okazywanej nienawiści do Polski i Polaków.

Napiętą sytuację potwierdzała mobilizacja rezerwy z Rudnik i okolic. Po mobilizacji tu właśnie stacjonował pluton rezerwistów (ok. 60 żołnierzy) zakwaterowany w remizie strażackiej. Jednak pod koniec sierpnia otrzymali rozkaz przeniesienia i odmaszerowali w kierunku Wielunia.

Szczególnym źródłem informacji było radio. Odbiorniki radiowe posiadali: rudnicki aptekarz Wacław Łaskowski oraz Stanisław Kaźmierczak. Każdego wieczoru wystawiali je na parapety swoich okien i tam grupy ludzi (po ok. 50) słuchały w skupieniu groźnych informacji poprzedzających wojnę. Potem długo dyskutowano o tym, co może się stać.

Inaczej przeżywała ten sierpień np. Praszka. Tam nie wyczuwano się niepokoju. Panował podniosły, patetyczny nastrój. Wierzone w siłę polskiej armii i zachodnich sojuszników Polski. Na ogół panowało przekonanie, że Niemcy nie odważą się zaatakować Polski, gdyby zaś to nastąpiło, wojna zakończy się ich niechybną klęską. W sierpniu 1939 r. wizytujący pogranicze marszałek Edward Rydz-Śmigły mówił w Praszce, że Polska nie odda Niemcom nie tylko korytarza, lecz nawet przysłowiowego garzika. Zapewniał zebranych o sile polskiej armii, która jest w stanie odeprzeć niemiecką agresję. Takie słowa mogły podnieść na duchu.

Ale wróćmy do Rudnik. Ostatniego sierpnia przyjechał zwiad polski w liczbie 12 żołnierzy, przywieźli ze sobą jedno działo, które wzbudziło dużą ciekawość mieszkańców, zwł. najmłodszych. Ich zadaniem było zaminowanie mostu w Janinowie (na odcinku Proszy -) i wycofanie się. W nocy z 31 VIII na 1 IX przybył zwiad konny z 15 kawalerzystów, aby dopełnić zadania wysadzenia mostu.

Tymczasem skoro świat wojna z Niemcami stała się faktem. Uciekający w popłochu strażnicy graniczni z Pieńk i Korzonu upewnili wszystkich, że Niemcy idą. Za nimi uciekała ludność cywilna, udając się w kierunku Parzymiech, Działoszyna, niektórzy Częstochowy.

Kilka minut przed godziną 5.00 rozległ się wielki huk i na horyzoncie ukazała się wielka, czarna chmura. Po okolicy totem błyskawicy rozszalała się wieść, że Niemcy puścili gaz. Rozpoczęło się masowe zaklekanie wszystkich okien i drzwi. Po kilku chwilach prawie wszystkie były zaklejone. Na szczęście okazało się, że to nie gaz, ale wysadzenie w powietrze wspomnianego mostu. Po wykonaniu zadania żołnierze natychmiast się wycofali.

Pogłębiło to grozę oczekiwania na najgorsze. Następne długie godziny związane były z nadejściem i przemarszem niemieckiego wojska. A nadciągali z dwóch stron. Jedni od

Zytniowa przez pola i łąki w kierunku Jaworu i dalej na Jaworzno, inni główną drogą od Praszki. Jechali pewni swojej siły, w ogromnej liczbie, motocykle, samochody, czołgi, armaty, a na niebie po 3, 6, 9, 18 sztuk - samoloty na Wieluń, a może na Warszawę? Rodziło się wtedy trudne pytanie: czy nasza armia zdoła ich pokonać?

W pierwszych godzinach wojny wszystkie miejscowości w gminie (w tym Rudniki) zostały opanowane przez Niemców, przy czym żadna nie doznała zniszczeń.

3 IX rozpoczęły się represje. Wg świadectwa Jana Orzeszyny, potwierdzonego przez dwóch świadków, był on ofiarą łapanki niemieckiej trwającej cały dzień, zakończonej jego wywózką do obozu w Buchenwaldzie. Oto jego opis: "Żołnierze niemieccy spędzili poza miejscowością na łące 300 mieszkańców spośród których wybrali 11 mężczyzn w tym trzech młodocianych. Tych 11 mężczyzn eskortowali do miejscowości Jaworzno, gdzie specjalny pluton egzekucyjny miał dokonać egzekucji. W międzyczasie pluton egzekucyjny przemieścił się do miejscowości Parzymiechy. W Jaworznie do 11-tu aresztowanych w Rudnikach dołączyło 20-tu jeńców, żołnierzy wojska polskiego. Całą grupę przewieziono do Kluczborka, skąd wagonami towarowymi w olbrzymim transporcie kolejowym więźniów przewieziono do Górlitz. Następnie z Górlitz pod nadzorem Wehrmachtu przewieziono do Rawicza, a z Rawicza do Buchenwaldu".

4 IX upłynął w Rudnikach spokojnie. Ludzie wrócili do swoich zajęć w gospodarstwach. Tymczasem w piątą noc Niemcy pokazali, co potrafią. Na rogatkach ustawili karabiny maszynowe, zaczęła się strzelanina, zaczęły płonąć zabudowania. Cała ludność schroniła się do piwnic. W najgorszej sytuacji byli mieszkańcy w pobliżu remizy strażackiej. Najpierw Niemcy podpalili remizę. W czasie pożaru zaczęła wybuchać amunicja pozostawiona przez stacjonujących tam wcześniej żołnierzy. Następnie zaczęli palić zabudowania gospodarskie, po drugiej stronie ulicy. Śwara tego roku była ogromna, tak, że drewniane zabudowania płonęły jak pochodnie. W środku paliły się zwierzęta. Nie wolno ich było wypuszczać i młować, ponieważ Niemcy strzelali do każdego, kto się pokazał. Następnie zaczęli rakiety zapalili dom Wojciecha Ławnego. Na szczęście domownicy przeżywali w tym czasie w piwnicy u sąsiadów. Pożary trwały do rana, ale na razie tylko w tej części Rudnik. Nad ranem zapalił niejakiego Słowika, z drugiej strony wsi. Teraz ludzie byli pewni, że chcą spalić całą wieś. Zabudowania płonęły, i to Niemcom wystarczyło. Zaczęli realizować drugą część swojego, wydaje się już sprawdzanego sprzed 2 dni, planu skutecznego zastraszenia ludności. Wczesnie rano do każdego domu wpadli niemieccy żołnierze i zaaresztowali wszystkich mężczyzn oraz chłopców w wieku 15-16 lat. W domach zostawili tylko małe dzieci i kobiety. Z podniesionymi do góry rękami poprowadzili wszystkich na miejsce zbiórki - rudnicki rynek. Tam ustawili ich w dwuwzrostu po trzech stronach rynku. Żydzi wali oddzieleni od Polaków. Sprowadzali mężczyzn ok. 4 godzin. Następnie uformowali kolumnę i dwójkami zaczęli prowadzić drogą w kierunku Praszki. Po minięciu ostatnich domów kazali zejść z drogi i zahaczyć się na łące. Piętnaście metrów od nich w niedłubych pozach leżeli młodzi Niemcy, każdy miał ze sobą łopatę. Dopiero teraz ludzie uświadomili sobie naprawdę, co ich czeka. Teraz wiedzieli, że mogą zostać rozstrzelani.

W ogromnym upale czekał tak 3 godz. niektórzy mówią, że więcej. Po pośpiechu od strony Praszki przyjechała na motocyklach grupa umundurowanych Niemców. Najstarszy rangą oficer przemówił do zgromadzonych po polsku, a później już tylko po niemiecku. Mówił, że w czasie I wojny światowej przebywał w Rudnikach, a dzisiaj przyjechał odczytać wyrok sądu polowego. Wszyscy Polacy pod eskortą Niemców przejeżdżali do kościoła, pozostaną tam przez noc, a o 6 rano zostaną zwolnieni, jeżeli w Rudnikach w tym czasie nie padnie żaden wystrzał. Nastąpiła ulga i odprężenie, widmo śmierci zostało odsunięte. W kościele Niemcy posadzili osobno Polaków i Żydów, a sami pilnowali ich na zewnątrz. Ale spokój nie trwał długo. Co jakiś czas wchodziłi żandarmi i bili Żydów. Rozlegały się krzyki, jęki, trzaski. Po wyjściu Niemców trochę nie uspokajało, ale za jakiś czas powtórka bicia i tak do rana. O 6:00 rano ustawili wszystkich w dwóch szeregach na środku kościoła twarzami do siebie. Wybrali 20 Polaków i wszystkich Żydów jako zakładników. Mieli pozostać w kościele jeszcze następne dwie doby. Jeżeli w tym czasie ktoś z Polaków odda choć jeden strzał, wszyscy mieli być rozstrzelani. Pozostali opuścili kościół i rozeszli się do domów. Co przeżyli pozostawieni w kościele, to oni sami wiedzą. Po dwóch dobach, skrajnie wykończonych zwł. psychicznie - wypuszczono na wolność.

Niemcy, czując swoją siłę i władzę okupanta na dobre osiedlili się w naszej gminie. W Rudnikach istniał oddział żandarmerii ulokowany na miejscowym posterunku. Składał się z 5 żołnierzy i komendanta 'Augusta - niejakiego Fischera'. W Żytniowie ubok plebanii do dziś pozostało pomieszczenie wzmocnione potężną kratą, zw. "wykańczalnią". To tam odbywały się przesłuchania zatrzymanej ludności. Nie inaczej było też w Jaworznie.

To właśnie żandarmi byli podstawowym narzędziem hitlerowskiego aparatu terroru. Przeciłowadzali aresztowania Polaków zsyłanych do obozów zagłady lub przymusowej pracy, zwalczali nielegalny handel, kontrolowali ruch ludności, torturowali i likwidowali Polaków i Żydów. Stąd też już od pierwszych tygodni okupacji prowadzono z różnym nasileniem wyniszczanie polskiej inteligencji. Pod pretekstem rozpoczęcia wrześniowej nauki w szkole deportowano ich do więzienia policyjnego w Łodzi, a z czasem do obozów zagłady. Do Oświęcimia w czasie trwania wojny zostali zesłani wójt Gminy Rudniki - Henryk Rykowski, nauczyciele - Stefan Frankiewicz, Paweł Gasztych, Jan Szczepaniak, aptekarz - Wacław Laskowski i inni...

Eksterminacji poddani byli także kapłani i pracownicy kościoła. Muszę tu wspomnieć o smutnym dniu 2 IX 1939 r. - męczeńskiej śmierci 3 pracowników kościoła w Parzymiechach, w tym ks. prob. Bonawentury Mellera. Ten ostatni był wybitnym kapłanem, naukowcem i patriotą. Pociągala go biologia, a szczególnie astronomia. Był studentem Akademii Duchownej w Petersburgu a także w Rzymie, Monako, Paryżu i Londynie. Brał udział w wyprawie badawczej na Oceanie Indyjskim w 1902 roku. Potem kontynuował studia w Rzymie, Innsbrucku i Oxfordzie. Pod kierunkiem słynnego Camilla Flammariona skonstruował własny wypiędzający epukę teleskop. Po hurliwych kolejach losu został proboszczem w Parzymiechach, gdzie również posiadał teleskop. W tym czasie straty, jakie poniosły wojska niemieckie w okolicy, były powodem straszliwych mordów na ludności cywilnej. Teleskop ks. Mellera Niemcy uznali za przyrząd

służący do kierowania polską obroną wojskową. Został aresztowany wraz ze swoim wikariuszem i organistą, po czym byli strasznie skatowani. Po przewiezieniu do Jaworzna (całą drogę czyli ok. 7 km byli wleczeni za konie) dnia 2 IX zostali bestialsko zamordowani. Ich ciała zostały pochowane na cmentarzu grzebalnym w Jaworznie (Gmina Rudniki).

Nie tylko ks. Metier - ale wszyscy kapłani Gminy: tj. z Rudnik, Jaworzna i Żytniowa: zostali aresztowani i przewiezieni do obozu w Dachau. Nikt nie przeżył. Byli to: ks. Leopold Herent - Rudniki, ks. Tomasz Gryszka - Żytniów i ks. Józef Piekalski - Jaworzno.

Nie sposób w jednym referacie opisać cierpień związanych z wyekiedleniem ludności polskiej w powiecie wielunskim, a zatem i w Rudnikach. Planowano np. wysiedlić z gmin Praszka i Rudniki 383 rodziny. Młodzież wywożono do Rzeszy na roboty przymusowe. Po wysiedleniu domy i gospodarstwa zasiedlane były głównie wołyńskimi i ich rodzinami.

Jak opisać cierpienia Żydów, gdy polityka Niemiec wobec tej grupy społecznej była niezmiennie brutalna od pierwszych dni wojny.

Długo można by też mówić o represjach niemieckich wobec tych, którzy udawali się na nabożeństwa niedzielne i świąteczne do Rudy, Zagórek czy Krzępie. Np. w Zielone Świątki Niemcy zatrzymali wszystkie furmanki jadące do kościoła, po wyekiedleniu i pobraniu kar pieniężnych 10 marek, furmanów pobito i kazano czyn: prędzej wracać do domu. Na stacji Janinów pobito dotkliwie kobiety za posiadanie w buteleczce wody święconej. Podobnych przykładów można podawać bardzo wiele.

Co powiedzieć o zamkniętych i całkowicie ograbionych kościołach i plebaniach, o profanacjach Naisw. Sakramentu, o rozkazie "aby usunąć wszystkie krzyże, kaplice i figury przydrożne"? Niewątpliwie największe straty i zniszczenia pod tym względem dotknęły parafię Rudniki. A to przez fakt stacjonowania przy plebanii pokaźnej grupy Hitlerjugend. Ci młodzi faniacy Hitlera każdego dnia - po obiedzie - dokonywali kolejnych zniszczeń. Zburzyli zabytkowy, drewniany kościółek z 1691 r., wszystkie krzyże i figury przydrożne a także ponad 30 cennych, najstarszych nagrobków z piaskowca na miejscowym cmentarzu.

Jeśli wspominać o cmentarzu to muszę nadmienić, iż na wojnie ginęli też Niemcy. Na końcu naszego cmentarza złożono w grobach ciała poległych żołnierzy w liczbie 48. Były to ofiary pierwszych dni wojny a zatem wiceśnia 1939 r., zaszczeriem na terenie Gminy Rudniki.

I tak oto Drodzy Państwo starałem się oddać w miarę szczegółowo nastroje ludności przed wybuchem II wojny światowej jak też pierwsze dni września 39 r., a potem już w telegraficznym skrócie to, co spotykało mieszkańców Rudnik i okolicy w umawianym okresie.

Dziękuję za uwagę

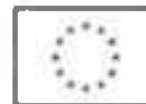
Ks. Krzysztof Błaszkiwicz

Ps. Podwizrzy referat autor wygłosił 02. IX. 2010 r. na sesji naukowej podczas Powiatowych Uroczystości 71 rocznicy wybuchu II Wojny Światowej w Wieruszawie. Sesję zorganizowali: Samorząd Powiatu Wieruszowskiego oraz Instytut Pamięci Narodowej O:Łódź



KAPITAŁ LUDZKI
NACJONALNA STRATEGIA ROZWOJU

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

"Edukacja przedszkolna - nasza szansa"

W bieżącym roku szkolnym Gmina Rudniki po raz kolejny realizuje w przedszkolach Projekt w ramach Poddziałania 9.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki p.n. "Edukacja przedszkolna - nasza szansa". Jest on współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach projektu realizowanego od 1 października 2010 roku do 30 czerwca 2011 roku objętych wsparciem zostanie 180 dzieci w wieku 3-5 lat, uczęszczających do przedszkoli Gminy Rudniki. Wartość Projektu wynosi 155.775,- zł, a jego realizacja rozpoczęła się. W ramach Projektu powstały dwie dodatkowe grupy przedszkolne w Oddziałach Przedszkolnych w Żytniowie i w Ciecichowie, w których utworzono łącznie 30 dodatkowych miejsc. Nowe oddziały są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 13.00; Ich otwarcie stało się również szansą na stworzenie dwóch dodatkowych etatów dla nauczycieli wychowania przedszkolnego. W grupach tych wciąż jeszcze są wolne miejsca, z których mogą skorzystać również dzieci spoza ohwodu szkół.

W ramach Projektu "Edukacja przedszkolna - nasza szansa" we wszystkich przedszkolach odbywają się zajęcia pod nazwą "Spotkania ze sztuką", które mają ułatwić dziewczynkom i chłopcom dostęp do różnych form sztuki. W ramach zadania przedszkolak: uczestniczyć będą w dodatkowych zajęciach plastycznych - manualnych, spotkają się z artystami z filharmonii oraz z aktorami z teatru. W roku 2011 we wszystkich przedszkolach dzieci będą miały również okazję zobaczyć przygotowane specjalnie dla nich widowisko muzyczne.

Uczestnicy Projektu biorą udział w zajęciach logopedycznych. Zajęcia te mają na celu niwelowanie zaburzeń mowy, wyrównywanie opóźnień rozwoju mowy, wypracowanie odpowiedniego poziomu sprawności językowej dziewczynek i chłopców.

Mamy nadzieję, że poprzez realizację Projektu "Edukacja przedszkolna - nasza szansa" dzieci będą bogatsze w nową wiedzę, umiejętności i doświadczenia, które zwiększą ich szanse edukacyjne, a także ułatwią im wejście w świat prawdziwej nauki, jakim jest szkoła.

Koordynatorzy Projektu

Nasze przedszkola

Zgodnie z Ustawą z 7 września 1991 r. o systemie oświaty gmina jest organem prowadzącym publiczne szkoły i przedszkola działające na jej terenie. Wychowaniem przedszkolnym w Polsce objęte są dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Tylko w szczególnych przypadkach dyrektor placówki może przyjąć do przedszkola dziecko, które ukończyło 2,5 roku. Praca opiekuńczo-wychowawcza i dydaktyczna prowadzona jest w oparciu o podstawę programową wychowania przedszkolnego określoną Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 roku w wymiarze 25 godzin tygodniowo. Za najważniejsze cele wychowania przedszkolnego uznaje się: wspomaganie dzieci w rozwijaniu uzdolnień, budowanie systemu wartości, rozwijanie umiejętności społecznych i stwarzanie warunków sprzyjających wspólnej zabawie i nauce. Istotnymi obszarami działań nauczycieli wychowania przedszkolnego są również: wspomaganie rozwoju mowy, wychowanie zdrowotne, wdrażanie do dbałości o bezpieczeństwo, wychowanie przez sztukę, wychowanie rodzinne, obywatelskie i patriotyczne, budowanie dziecięcej wiedzy o świecie.

Dzieci sześciolatnie, zgodnie z Ustawą o systemie oświaty, są zobowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne w przedszkolu albo oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej. Od 1 września 2011 r. obowiązkiem tym zostaną objęte także dzieci pięcioletnie. Na rodzicach ciąży obowiązek zgłoszenia dzieci do przedszkoli. Nabory do przedszkoli na terenie naszej

gminy, zgodnie ze statutami placówek, trwają od 15 marca do 15 kwietnia każdego roku. Na podstawie pisemnych deklaracji rodziców dyrektorzy ustalają i ogłaszają listy dzieci przyjętych do przedszkoli najpóźniej do 15 maja. Na terenie Gminy Rudniki działają: Publiczne Przedszkole w Rudnikach - 50 miejsc i 4 oddziały przedszkolne utworzone przy szkołach podstawowych: w Ciecichowie - 25 miejsc, Dalachowie - 50 miejsc, Jaworznie - 50 miejsc i Żytniowie - 50 miejsc. Przedszkole i oddziały przedszkolne oferują łącznie 225 miejsc. Zapewniają możliwość wspólnej zabawy i nauki w warunkach bezpiecznych, przyjaznych i dostosowanych do potrzeb rozwojowych dzieci. We wszystkich tych placówkach pracuje wykwalifikowana i doświadczona kadra pedagogiczna. Zgodnie z potrzebami lokalnymi przedszkola i oddziały przedszkolne czynne są 11 miesięcy w roku w godzinach od 7.00 do 15.00, a jeden miesiąc wakacji przeznaczają się na remonty i naprawy. Do 15 czerwca każdego roku rodzice pisemnie zgłaszają pobyt dziecka w przedszkolu w okresie wakacji. Opłaty pobierane są tylko za zajęcia opiekuńczo-wychowawcze wykraczające poza podstawę programową i za wyżywienie. Rada Gminy Rudniki odpowiednią uchwałą ustaliła wysokość tych opłat.

Wychowankowie przedszkoli z terenu gminy Rudniki biorą udział w corocznie organizowanych dla nich imprezach kulturalnych. Urzyskanie przedszkoli jest zadaniem własnym gminy.

Edyta Cibzkiewicz
Dyrektor BOOS w Rudnikach

Koncert w Ciecuiowie

W dniu 11 listopada 2010 r. o godz. 14.30 w Ośrodku Tradycji Wiejskiej i Strzaackiej w Ciecuiowie odbył się "Koncert dla Polski". Jego inicjatorem był proboszcz parafii ks. Piotr Bednara. Zaprosił wszystkich parafian na uroczystą patriotyczną.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie. Przedstawili oni montaż słowno-muzyczny pt. "A gdy wolności przyszedł czas". Liczne wiersze i pieśni patriotyczne przybliżyły wszystkim zebranym historię odzyskania



niepodległości. Dzieci zaśpiewały pieśni patriotyczne: "Warszawiankę", "Hej strzele wiaz", "Szara piechota", "Raduje się serce", "Pierwszą Brygadę", "Tu wszędzie jest moja Ojczyzna", "Wojenku, wojenku".

Na końcu wszyscy uczniowie zgodnym głosem krzyknęli: "Niech żyje Polska" i wzięli do ręki flagę narodową, którą w tym piosenki pięknie zaprezentowali. Nad całością akademii czuwała nauczycielka historii Beata Droś, muzyczną oprawę zapewnił Bogdan Szyszka.

Następnie zaprezentowały się gimnazjalistki z klasy II: Aleksandra Dworacka, Kinga Namysłak, Marzena Parębska i Natalia Sieradzka.

Później wystąpił chór parafialny "Niezapominajki" z Ciecuiowa. Dzieci recytowały wiersze o Ojczyźnie i śpiewały pieśni patriotyczne. Nad całością występu czuwała nauczycielka Anna Grzebiela.

Liczenie zgromadzeni mieszkańcy i zaproszeni goście włączali się do śpiewu i nawet pomagali małej Zosi recytować wiersz Władysława Bełzy pt. "Katechizm polskiego dziecka", znany bardziej jako "Kto ty jesteś?".

- | | |
|-----------------------|----------------------|
| - Kto ty jesteś? | - Mą ojczyzna. |
| - Polak mały | - Czem zdobyła? |
| - Jaki znak twój? | - Krwą i łzami. |
| - Orzeł biały. | - Czy ją kochasz? |
| - Gdzie ty mieszkasz? | - Kocham szczerze. |
| - Między swymi. | - A w co wierzysz? |
| - W jakim kraju? | - W Polskę wierzę. |
| - W polskiej ziemi. | - Coś ty dla niej? |
| - Czem ta ziemia? | - Wdzięczne dziecię. |

Ostatnim akordem koncertu było wspólne odśpiewanie pieśni "Boże coś Polskę". Ten koncert pozwolił wszystkim zgromadzonym godnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości.

Opracowanie: Beata Droś

OTRZĘSINY

*"Kiedys byłem przedszkolakiem,
lecz to dawne czasy.
Już od września uczniem jestem,
ucniem pierwszej klasy..."*

1 września 2010 r. rozpoczął się nowy rok szkolny. Wypoczęci i uśmiechnięci uczniowie przyszli do szkoły w Ciecuiowie, aby wytrwale zdobywać wiedzę. Trochę mniej odważnie stanęli przed szkołą pierwszoklasiści. Pełni obaw, jak im będzie w ciecuiowskiej szkole, złożyli ślubowanie, dumnie unosząc prawą rękę w stronę pocztu sztabardowego. Słowa ślubowania stały się sprawą honorową każdego siedmiolatka.

Żeby tradycji stało się zadość, po kilku tygodniach nadstąpił czas otrzęsin. Dzieci z dumą podjęły trud przygotowania części artystycznej. Zaprosiły swoich rodziców, nauczycieli oraz kolegów i koleżanki ze szkoły. Nie zapomnieli o kolegach przedszkolakach. Śpiewały, recytowały i tańczyły, chcąc się zaprezentować, jak na prawdziwego ucznia przystało. Wreszcie specjalnym przebiegiem "wyczołowały z główek wszystkie głupek", które poszły sobie precz. Z apetytem zjadły "pigulki mądrości", co pomoże im przetrwać "losu przeciwności". Po tym zdarzeniu przyszła pora na "czarodziejski lejek", przez który na ich głowy popłynęły "kropki rozumu". Dla tych poważnych też było zadanie - zjeść



kawałek cytryny - i uśmiechnij się do nas. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni usłyszeli werdykt: "Teraz pasowani już być możecie, bo jak być dobrym i prawdziwym uczniem doskonale wiecie".

Pani dyrektor dużym odłwkiem pasowała każdego pierwszaka na ucznia. Wychowawczyni wernie kibicowała swoim wychowankom i była z nich dumna. Spisali się na medal, którym zresztą zostali obdarowani. Będzie im przypominał, że są pierwszoklasistami.

Wychowawca klasy I Małgorzata Pinkos

Ośrodek Tradycji Wiejskiej i Strażackiej w Ciecuiowie

19 września 2010 r. oficjalnie oddany został do użytku Ośrodek Tradycji Wiejskiej i Strażackiej w Ciecuiowie. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Ciecuiowie, koncelebrowaną przez księdza Piotra Rednarza i księdza Sławomira Porębskiego. Po mszy wszyscy zaproszeni goście, społeczność tutejszej parafii, uczniowie, nauczyciele i strażacy z okolicznych miejscowości udali się na plac przy Publicznej Szkole Podstawowej w Ciecuiowie, gdzie miała miejsce uroczystość posadzenia i poświęcenia Dębów Pamięci - nauczyciela i porucznika Tadeusza Jędrasika oraz nauczyciela i porucznika Józefa Ratajka.

Następnie wszyscy zgromadzeni udali się na plac przy remizie strażackiej. Tu głos zabrali prezes OSP w Ciecuiowie, Robert Ferenc. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Mariola Szachowicz, przedstawicielka Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego; Stanisław Belka, wicestarosta oleski; Andrzej Pyziak, wójt gminy Rudniki; Edward Gładysz, przewodniczący Rady Gminy w Rudnikach; Malgorzata Malolepsza, sołtys w si Ciecuiów i Robert Ferenc, prezes OSP w Ciecuiowie.

Kolejnym punktem programu było przekazanie przez wójta, Andrzeja Pyziaka symbolicznego klucza do nowego ośrodka na ręce Malgorzaty Malolepszej, Tadeusza Dybicha i Roberta Ferenc. Po przemówieniach zaproszonych gości miała miejsce część artystyczna w wykonaniu uczniów klasy piątej i szóstej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie, przygotowana pod opieką nauczycielek - Jolanty Kubackiej i Anny Ciepli. Młodzi artyści zaprezentowali piosenki i wiersze o strażakach. Następnie wystąpili dzieci z klas młodszych, które zatańczyły „Śmieszna polka” i wyrecytowały wiersz „Pali się”. Uczniów

przygotowały nauczycielki Mariola Waszczynska, Malgorzata Pinkas i Jolanta Kępińska. Część artystyczną uroczystości dopełnił występ zespołu folklorystycznego Rudniczanie.

Przez lata remiza strażacka była miejscem spotkań kulturalnych. Tu odbywały się zabawy, dyskoteki, choinki noworoczne, na których dzieci pod kierunkiem zaangażowanych wychowawców mogły prezentować swój kunszt aktorski. Kiedyś przyjeżdżało tu nawet kino objazdowe.



Dzisiaj, kiedy oddany został do użytku Ośrodek Tradycji Wiejskiej i Strażackiej, należy podkreślić, że z całą pewnością obiekt ten nadal będzie pełnił rolę centrum życia kulturalnego i społecznego dla mieszkańców Ciecuiowa i Bugaja oraz okolicznych miejscowości. Miejsce to służyć będzie rozpowszechnianiu kultury regionalnej wśród młodego pokolenia, będzie uczyć ich utożsamiania się ze swoją małą ojczyzną.

Opracowała: Jolanta Kubacka

Nowe place zabaw



W ramach rządowego programu wspierania organów prowadzących Radomską szkoła powstały 2 place zabaw: w Publicznej Szkole Podstawowej w Dalachowie i jej filii w Rudnikach.

Celem programu jest zbudowanie bezpiecznych miejsc zabaw dla uczniów w młodszym wieku szkolnym. Każdy taki plac musi mieć powierzchnię do 250 m², z czego 150 m² musi być wykonane z bezpiecznej nawierzchni, na której ustawione są urządzenia gimnastyczne. Pozostała część to teren zielony. Nasze place zabaw kosztowały 210 000,00 zł, z czego 50% to wkład własny Gminy Rudniki.

Podobne place zabaw będą budowane przy każdej szkole podstawowej, ale 50% dofinansowanie otrzymają w pierwszej kolejności te placówki, w których obowiązek szkolny realizuje dziecko sześciolatek. Tworząc miejsca zabaw w szkołach, przygotowujemy się do przyjęcia do nich dzieci sześciolatek, tak by szkoła była dla nich miejscem radosnym, bezpiecznym i przyjaznym, w którym nauka odbywa się przez zabawę, zapewniony jest wszechstronny rozwój i opieka.

Opracowała: Elżbieta Cizkiewicz

Uroczystość posadzenia i poświęcenia Dębów Pamięci: Józefa Ratajka i Tadeusza Jędrasika przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie w dniu 19 IX 2010 r.

*"Jeśli zapomnę o nich
Ty, Boże na nich nie zapomnij o mnie!"*

Te słowa modlitwy były inspiracją nauczycieli Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie do przystąpienia do Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego "Katyń - niechaj od zapomnienia" i wystąpienia do Stowarzyszenia Parafiada w Warszawie o zgodę na posadzenie Dębów Pamięci: nauczyciela Józefa Ratajka i nauczyciela Tadeusza Jędrasika.

Celem Programu KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA jest uczczenie pamięci Bohaterów Zbrodni Katyńskiej, a zarazem przywrócenie ich sylwetek zbiorowej pamięci narodu poprzez posadzenie 21.857 DĘBÓW PAMIĘCI na 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Każdy Dąb upamiętnia konkretną osobę, która zginęła w Katyniu, Iwerze lub Charkowie, według zasady: **Jeden DĄB to jedno nazwisko**. Następnym celem programu jest pochylene się nad mogiłami ofiar Zbrodni Katyńskiej, uczczenie pamięci o wojsku, które nie poległo, lecz zostało skrytobójczo zamordowane sużalem w ryl głowy, zachowanie pamięci o wymordowaniu polskiej inteligencji, lekarzy, naukowców, artystów, duchownych, inżynierów i nauczycieli. Ponadto program stwarza szansę na okazję do zaznaczenia młodemu pokoleniu pamięci o tragicznej historii wojny, widzianej przez pryzmat losów konkretnego człowieka i jego najbliższych. Edukacyjny i społeczny wymiar programu polega na także na integracji środowisk edukacyjnych, samorządowych i społeczności lokalnych poprzez zachęcanie ich do podjęcia wspólnych działań na rzecz wychowania młodzieży na świadomych i odpowiedzialnych obywateli, żyjących w poczuciu przynależności do narodu i państwa. Honorowy patronat nad programem objął prezydent Lech Kaczyński.

W dniu 19 września 2010 r. w niedzielę odbyła się uroczystość posadzenia i poświęcenia Dębów Pamięci: nauczyciela-porucznika Józefa Ratajka i nauczyciela-porucznika Tadeusza Jędrasika. Cała społeczność tutejszej parafii, uczniowie, nauczyciele, straża i zaproszeni goście wzięli udział w uroczystej Mszy św. w kościele p.w. Miłosierdzia B o z e g o w Ciecuiowie. Mszę św. celebrował kapłan Sławomir Porębski - byli uczeń i mieszkaniec parafii w Ciecuiowie. K a z u n i c ukończonościwce wygłosił ks. proboszcz - Piotr Bednarz, a w czasie mszy św. nauczycielka historii mgr Beata Droś przybliżyła

zehrany zyciorysy bohaterów nauczycieli, którzy zginęli w Katyniu.

Wszyscy zehrani udali się na plac szkolny. Tam uczniowie zaprezentowali akademie, której tematyka dotyczyła Zbrodni Katyńskiej. Liczne wiersze na ten temat, piosenki patriotyczne wywołały ogromne wzruszenie na twarzach obecnych ludzi. Szczególnie wtedy, gdy uczennica Magdalena Napieraj zacytowała wiersz:

*Pytam was krzyże!
Krzyżu zatytułowany Katyń!
Ilu dźwigasz zamęczonych Polaków?
Krzyżu zatytułowany Charków!
Ilu dźwigasz umierających Polaków?
Krzyżu zatytułowany Mordnoje!
Ilu dźwigasz zastrzelonych dzieci Polaki?*

Po części artystycznej przygotowanej przez nauczycielkę Beatę Droś odbyła się posadzenie pierwszego Dębu Pamięci Tadeusza Jędrasika. Dąb posadzony został przez: Stanisława Belkę - wicestarostę Powiatu Oleskiego, Andrzeja Pyzaka - wójta Gminy Rudniki, Karola Stodółkę - dyrektora personalnego Neapco w Przemyśle, Edwarda Gladysza - przewodniczącego Rady Gminy w Rudnikach i Elżbietę Cieszkiewicz dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Rudnikach.

Następnie drugi Dąb Pamięci Józefa Ratajka posadził:

ks. Piotr Bednarz - proboszcz tutejszej parafii, Alina Olewińska - dyrektor szkoły, Mieczysław Wójcik - przedstawiciel Komendantów, Agnieszka Namysłak - Zuzel - przewodnicząca Rady Rodziców, Małgorzata Małolepsza - sołtys wsi, Robert Ferenc - prezes OSP w Ciecuiowie i Beata Droś - nauczycielka historii oraz lokalny koordynator Programu Edukacyjnego "Katyń - ocalić od zapomnienia".

Następnie posadzone Dęby Pamięci poświęcił proboszcz Piotr Bednarz. Zaproszeni goście złożyli kwiaty i wygłosili krótkie przemówienia. Taka uroczystość na pewno pozostanie w pamięci wszystkich zgromadzonych w myśl słów Jana Pawła II:

"Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niezmiennego, nieograniczonej wolności, nie można zgubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie."

Autorka sprawozdania Beata Droś
- nauczycielka języka polskiego i historii



**DĄB PAMIĘCI**

posadzony dla uhonorowania
porucznika

TADEUSZA JĘDRASIKA

ur. 14.10.1910 r. w Hębnowie

nauczyciela Publicznej Szkoły Podstawowej
im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie
zamordowanego strzałem w tył głowy
w Katyniu 1940 r. przez NKWD

Program „Katyn... ocalić od zapomnienia”
2986/5440/WF/2010

Życiorys Tadeusza Jędrasika

Pan Tadeusz Jędrasik, syn Michała, urodzony 14 października 1911 roku w Hębnowie w okolicach Osjakowa pracował jako nauczyciel w Ciecuiowie w latach 1936 - 1939. Ukończył on Seminarium Nauczycielskie w Krotoszynie, a w 1933 roku Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty w Słonimie. Wraz z zakończeniem ćwiczeń wojskowych został mianowany podporucznikiem rezerwy piechoty i przydzielony do Górnomołaskiego Pułku. Pan Jędrasik miał ogromny talent plastyczny, ślad został przyjęty na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Na początku sierpnia 1939 roku poślubił swoją koleżankę Helenę Pęczalską, z którą pracował w Ciecuiowie i po trzech tygodniach od służby pożegnał się z rodziną i udał się na front wschodni. Znalazł się w niewoli rosyjskiej jako jeńiec w Koziełsku.

W styczniu 1940 roku do żony Tadeusza Jędrasika nadszedł z Koziełska list z informacją, że mają być wywiezieni z tego obozu, ale nie wiadomo, dokąd. W kwietniu 1940 roku został on zamordowany w Lesie Katyńskim. Miał 30 lat. Podczas obchodów katyńskich w 2007 roku prezydent RP mianował pana Tadeusza Jędrasika - porucznikiem.

III Festiwal Pieśni Patriotycznej w Praszce

W dniu 10 listopada 2010 r. w Miejsko-Gminnym Domu Kultury i Sportu w Praszce odbył się Festiwal Pieśni Patriotycznej. Celem tego konkursu była popularyzacja pieśni przejawiających nuty patriotyzmu i propagowanie postaw patriotycznych. Udział w tym festiwalu wzięli Sylwia Napierała, Izabela Cieśla, Wiktoria Jachymska, Wiktor Gajek i Patryk Tronina - uczniowie klas V i VI Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie. Zaśpiewali oni dwie piosenki: "Hej! Surzeley wraz" i "Tu wszędzie jest moja Ojczyzna".

Uczniowie wyśpiewali II miejsce w kategorii: szkoły podstawowe klasy IV - VI. Z pucharem, dyplomem oraz z "dumą patriotyczną" wrócili do szkoły. Uczniów przygotowywała nauczycielka historii Beata Droś, natomiast aranżację zapewnił Bogdan Szyzka.

Opracowanie: Beata Droś

**DĄB PAMIĘCI**

posadzony dla uhonorowania
porucznika

JÓZEFA RATAJKA

ur. 04.07.1911 r. w Woli Piekarskiej

nauczyciela Publicznej Szkoły Podstawowej
im. Tadeusza Kościuszki w Ciecuiowie
zamordowanego strzałem w tył głowy
przez NKWD w Katyniu 1940 r.

Program „Katyn... ocalić od zapomnienia”
2985/6905/WF/2010

Życiorys Józefa Ratajka

Pan Józef Ratajek, syn Józefa, urodzony 4 lipca 1911 roku w Woli Piekarskiej w woj. łódzkim był nauczycielem w Ciecuiowie w latach 1937-1939. Ukończył on Seminarium Nauczycielskie w Łęczycy i tam otrzymał dyplom nauczyciela szkół powszechnych. W trakcie nauki udył szkolenie wojskowe pierwszego stopnia. Był słuchaczem Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy w Łodzi. Dowódcą kompanii szkolnej, tak go scharakteryzował: "Jako dowódca bardzo dobry. Rozkazuje pewnie. Kontrola wydanych rozkazów dobra. Sportowo wytrończony, dobry lekkoatleta, fizycznie na trasy wyrzucał. Orientuje się i decyduje bardzo szybko. Wobec podwładnych wymagający. Zmysł organizacyjny duży." Na ćwiczeniach wojskowych w 1935 roku pan Ratajek wykazał szczególne zdolności w zakresie dowodzenia i rozkazywania, ślad wkrótce po nich został mianowany podporucznikiem rezerwy i przydzielony do Ostrowa Wielkopolskiego. Później przeniesiono go do 27 Pułku Piechoty w Częstochowie. Prawdopodobnie w jej szeregach brał udział w walkach podczas wojny obronnej w 1939 roku. W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej. Pan Józef Ratajek został wywieziony z Koziełska transportem 15 lub 16 kwietnia 1940 r. do Lasu Katyńskiego i tam został zamordowany. Miał wówczas 29 lat.

Podczas obchodów katyńskich w 2007 roku prezydent RP mianował pana Józefa Ratajka - porucznikiem.



Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.
PRZEMOCNIAJEMY GRANICE

"Edukacja na wesoło"

W miesiącu listopadzie 2010 roku Gmina Rudniki zakończyła realizację projektu "Edukacja na wesoło", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. Na projekt składały się dwa etapy:

- Międzynarodowa olimpiada lekkoatletyczna w Mościence,
- nauka o prehistorii w Rudnikach.

W ramach pierwszego etapu dzieci z Polski i Czech rywalizowały w trzech konkurencjach sportowych: biegu na 60 m, skoku w dal oraz rzucie piłeczką palantową. Z osiemnastu możliwych do zdobycia medali aż 11 padło łupem wychowanków szkół z naszej gminy.

W ramach kolejnego spotkania uczestnicy projektu wspólnie z paleobiologiem Adrianem Kincem prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Nauk o Ziemi "Phacops" z Łodzi wydobywali perłowe amonity z wyrobiska cegielni w Faustance. Wzięli również udział w warsztatach malarskich w galerii "W Polu" w Sławkowie, które prowadził artysta malarz Zenon Windak. Te właśnie zajęcia dostarczyły uczniom wielu emocji, dużej dawki wiedzy a także nowych umiejętności.

Dzięki dofinansowaniu w miejscowości Ciecuchów powstała "mini ścieżka edukacyjna". Jej główną atrakcją są rekonstrukcje kilkumetrowych gadów morskich, a także plac zabaw dla najmłodszych. Składa się on z piaskownicy w której ukryto szkielet gada morskiego, tablice do wykonywania zdjęć pamiątkowych, tablice do trafiania piłką do celu, gry



w "Chłopka" oraz "Przejście przez rzekę". Szczegółowe informacje o "Krajinie wymarłych gadów morskich" znaleźć można na stronie internetowej www.plezjo.rudniki.pl. Jest to jedna z ciekawszych, edukacyjnych stron dostępnych w sieci dla dzieci i młodzieży. Sprawdzić tam można m.in. poziom wiedzy z okresu czasu prehistorycznego, sprawność w grze PLEZJO, układaniu puzzli oraz poznać niezwykłą legendę o Rudnikach.

W maju 2011 roku wspólnie z czeskim partnerem przeprowadzimy kolejny projekt edukacyjny pn. "Poznajmy świat wokół nas" rozwijający w dzieciach szacunek do otaczającej przyrody i doświadczenia historycznego naszej gminy.

komunikaty

**Informujemy, że w dniu
24.12.2010 roku /WIGILIA/
Urząd Gminy w Rudnikach
będzie nieczynny.**

**Zapraszamy dzieci i młodzież do
korzystania z nowej edukacyjnej strony
internetowej gminy Rudniki
www.plezjo.rudniki.pl**

Obudzić świadomość kierowców

**Jeśli skosztujesz jakiegoś mocniejszego trunku i zastanawiasz się, czy możesz jechać samochodem,
najpierw upewnij się, czy możesz sięgać za kierownicą.**

Na stacji paliw Orlen w Jaworku znajduje się alkomat, na którym każdy może sprawdzić zawartość alkoholu w organizmie. Z inicjatywą zakupu wyszedł wójt gminy Rudniki - Andrzej Pyziak, zaś pomysł podchwycił i zrealizował właściciel stacji paliw - Jerzy Garnarek. Wprawdzie bezpośrednio zainteresowany sprawdzeniem będzie musiał ponieść drobną opłatność za skorzystanie z urządzenia (3 zł - koszt użycia), jednak lepiej się sprawdzić niż narażać innych na niebezpieczeństwo, a siebie na odebranie prawa jazdy. Jeśli dzień wcześniej uczestniczyłeś w jakiejś imprezie lub spotkaniu ze znajomymi i wypiełeś kieliszek wina, zachęcamy do sprawdzenia samego siebie. Bądźmy rozsądni, myślimy nie tylko o sobie, ale także o innych użytkownikach dróg.

I. Napierała



26 listopada Galeria "W polu" w Słowikowie zaprezentowała prace wybitnego austriackiego artysty Drago Juliusa Preloga. Komisarzem wystawy był artysta malarz Zenon Windak,

który zaaranżował ekspozycję oraz naświetlił sylwetkę i twórczość artysty.

Profesor Drago J. Prelog gościł w Krakowie w październiku, gdzie w zażnej Galerii "Krypta u Piarów" prezentował swoje prace, a następnie wyraził chęć zaprezentowania ich w Galerii "W polu" w Słowikowie. Na wystawę przybyli liczni goście.

Zapraszamy wszystkich chętnych do oglądania wystawy do końca grudnia 2010 r.

Irena i Zenon Windak

Galeria "W polu"



z życia GOKSiR

SPOTKANIA Z MUZYKĄ

Audycje muzyczne FILHARMONIA W REGIONIE polegają na rozpowszechnianiu kultury muzycznej poprzez cykliczne wyjazdy muzyków Filharmonii Częstochowskiej do domów kultury w terenie.

Udział w spotkaniach jest bezpłatny, przez co muzyka w dobrym wykonaniu jest dostępna dla wszystkich dzieci i dla młodzieży.

28 października w Domu Kultury w Rudnikach odbyły się dwie audycje muzyczne: "Narodziny muzyki" dla młodzieży gimnazjalnej oraz "Muzyka z kina i już śmieszna mina" dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Gromkie bniwa były wyrazem zainteresowania dzieci, które są wspierają, spontanicznie reagującą publicznością.

L.M.



Projekt jest współfinansowany ze środków
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.
PRZEKRACZAMY GRANICE

Obóz sportowo-rekreacyjny w Pogorzeli 1-14 sierpnia 2010 r.

W ramach projektu "Liga Unihokeja Euroregionu Pradziad" dzieci i młodzież 50 osób miały okazję wypocząć i trenować w ośrodku kolonijnym "Kalina" w Pogorzeli.

Cel obozu, czyli bezpieczny wypoczynek nad Bałtykiem, pełen atrakcji i rywalizacji rówieśniczej, został osiągnięty. Dzieci z Rudni i Opola integrowały się, tworząc wspólne drużyny podczas zabaw i turniejów, nawiązywały się nowe przyjaźnie. W drugim tygodniu odbył się chrzest obozowy. Każdej osobie, która przeszła próbę, nadano nowe morskie imię. W czasie deszczowych dni oprócz treningów odbywały się dyskoteki, turnieje szachowe, warsztaty, tenisa stołowego, halowej piłki nożnej i oczywiście unihokeja. Był też konkurs na szezęby i zamki z piasku, turnieje piłki plażowej, ognisko i wspólne śpiewanie.

Kadra trenerska zapewniła uczestnikom obozu fachową opiekę i możliwości rozwoju w temacie unihokeja.

I.M.



"Jazzowe Lato" w Rudnikach

25 sierpnia w Centrum Spotkań Muzyków Jazzowych fan jazzu mieli okazję posłuchać świetnej muzyki w doskonałym wykonaniu.

Imprezę rozpoczął krótki koncert miejscowego big-bandu z Zyrardowa. Z kolei goście z Wielunia - grupa "Old Traditional Jazz Band" - rozgrzali publiczność żywiołowym wykonaniem tradycyjnych standardów jazzowych.

Na koniec wystąpili goście z Monachium, grupa w składzie: Ralf Peter Fusch - sax, Franz Freudorreich - gitara, Wolfgang Bochlke - pianino, Ulli Lachmann - bass, Horst Schroers - perkusja.

W ich wykonaniu popłynęła świetna nastrojowa muzyka jazz lat 50-tych.

I.M.

Muzyka, śpiew, rytmika

W Domu Kultury w Rudnikach w każdy wtorek w godz. 16.00-19.00 odbywają się zajęcia dla dzieci i młodzieży uzdolnionej muzycznie. Lekcje prowadzi artysta Filharmonii Częstochowskiej.

Nauka w ramach Centrum Szkolenia Artystycznego ma za zadanie rozwijać indywidualne talenty w zakresie instrumentów muzycznych, takich jak pianino, gitara, skrzypce oraz w klasie śpiewu solowego, w zespole wokalnym i teatralnym.

Zajęcia odbywają się 4 razy w miesiącu po 3 godziny (muzyka, śpiew, rytmika) - razem 12 godzin miesięcznie. Odpłatność 150 zł miesięcznie.

Zainteresowanych prosimy o kontakt
z pracownikami Domu Kultury
tel. 34/3595068 e-mail: kultura.rudniki@wp.pl

I.M.



DOŻYNKI GMINNE W ŻYTNIOWIE

Dożynki to tradycyjne podziękowanie rolnikom za ich całoroczny trud i pracę. Tegoroczne Święto Plonów w gminie Rudniki odbyło się 29 sierpnia w Żytniowie. Po dziękczynnej Mszy Świętej w pięknym zabytkowym kościele, długi i barwny korowód przeszedł na plac strażnicy OSP. Tam po ceremonii przekazania gospodarzowi gminy symbolicznego bochna chleba rozpoczęły się występy artystyczne dzieci ze szkoły w Żytniowie, grup śpiewaczych z Odcinka, Żytniowa i Jaworzna. Po nich z dożynkowym programem wystąpił zespół "Rudniczanie" oraz pary taneczne ze Szkoły Tańca DANCE CENTER z Kuczborka, które kończyły prezentację już w pierwszych kroplach deszczu.

Ulewny deszcz nie przeszkodził jednak dobrej zabawie. Zebrani schronili się pod wielkim namiotem i w budynku strażnicy, gdzie śpiewom i zabawie nie było końca. Starostą i starostką tegorocznych dożynek byli: Winietta Czech i Robert Stasiak.

Podczas imprezy rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Spośród 15 przepięknych koron dożynkowych komisja wybrała wieniec wykonany przez kobiety z sołectwa Bohrowa. Równorzędne pierwsze nagrody otrzymały również korony dożynkowe z Jaworka i Ciecuchowa. Delegacja wieńcowa z nagrodzoną koroną reprezentowała gminę Rudniki podczas Dożynek Wojewódzkich w Dzierżysławiu.

L.M.



GMINNY TURNIEJ SOŁECTW

W tegorocznym turnieju, który tym razem miał miejsce w Żytniowie, udział wzięło 8 sołectw, a mianowicie: Żytniów, Ciecuchów, Chwiły, Młyny, Dalachów, Jelonki, Mostki oraz Odcinek. Przygotowano 7 konkurencji:



pełnienie kuli, podnoszenie sztangi, wyścigi na łaźkach, rzuty łaskami do celu i "reformami" na odległość oraz ziemniakami do kosza. Było sporo dobrej zabawy i zaciętej konkurencji. Równorzędną ilością 10 punktów zakończyły się zawody dla sołectwa Żytniów i Ciecuchów. Dopiero w dogrywce polegającej na wrzucaniu ziemniaków do kosza, zwycięstwą przypadła reprezentacji sołectwa Ciecuchów. Drugą lokatą musieli zadowolić się gospodarze turnieju z Żytniowa. III miejsce wywalczyła drużyna sołectwa z Młynów. Pamiątkowy puchar i dyplom wręczył wójt gminy Rudniki, który brał również czynny udział w turnieju. Oświadczył, że w "wyciskaniu" sztangi jest całkiem dobrym zawodnikiem i "krzycę" ma.

Imprezę przygotował GOKSiR w Rudnikach przy pomocy i współpracy z gospodarzami turnieju w Żytniowie.

L.M.

OBRZĘDY I ZWYCZAJE

Organizowany od 19 lat Konkurs Plastyczny Obrzędowej wprowadza nas w świat rodzinnych obrzędów i zwyczajów. Jest formą ich popularyzacji wśród młodego pokolenia. Tradycyjne zwyczaje są świadectwem naszych "korzeni", a kultura polska po dzień dzisiejszy zawdzięcza im swoją odrębność i swoje jedyne, niepowtarzalne barwy.

W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło 102 uczestników reprezentujących 4 różne województwa: opolskie, śląskie, dolnośląskie, łódzkie oraz partnerską gminę Soblahov ze Słowacji. Przedstawili oni 185 prac, w tym 24 to prace zbiorowe. Poziom prezentowanych prac był wysoki i wyróżniony, stąd też bardzo wielu twórców zostało za swoje

dokonania nagrodzonych. Cieszy również fakt uczestnictwa w konkursie młodego pokolenia: dzieci i młodzieży szkolnej. Podczas trwania wystawy pokonkursowej zorganizowano warsztaty twórczości ludowej. Sztukę wykonywania kwiatów z bibuły przekazywała dzieciom pani Irena Tuhis, natomiast tajniki lepienia z gliny odświeżała zainteresowanym Higdun Jasiński - etnograf Muzeum Wsi Opolskiej. W zajęciach udział wzięło około 100 dzieci ze szkół z terenu gminy. Wystawę trającą od 22 do 28 września obejrzało ok. 800 osób.

Konkurs zorganizowany został przez GOKSiR w Rudnikach, przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, Starostwa Powiatowego w Oleśnie, Muzeum Wsi Opolskiej, Muzeum Ziemi Wieluńskiej, Stowarzyszenia Twórców Ludowych oddział w Opolu.

L.M.



*Spokojnych, pełnych radości, miłości i rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia oraz zdrowia w Nowym Roku
wszystkim Mieszkańcom i Czytelnikom*

życzą

pracownicy GOKSiR w Rudnikach

JAZZ W RUDNIKACH

Tegoroczna 19 -ta edycja Spotkań Muzyków Jazzowych odbyła się w nowej scenarii, w pięknej wyremontowanej sali Centrum Spotkań Muzyków Jazzowych w Rudnikach.

Na scenie, w części konkursowej, zaprezentowało się 8 zespołów i trzy solistki. Równorzędne dwie pierwsze nagrody otrzymały zespoły:

"SAXESFUL" z Opola w składzie - Jan Swaton, Jacek Hornik, Jacek Rybitw, Henryk Wezner, Jan Wezner oraz "ONCE AGAIN" z Częstochowy w składzie - Paweł Smorąg, Michał Walczak, Tomasz Kiepusa, Przemysław Smaczny.

Drugą nagrodę Komisja Artystyczna przyznała młodzieżowej grupie JAZZ COMBO reprezentującej Szkołę Muzyczną I stopnia w Łętnie.

Pozostałe zespoły, a mianowicie: "All That Jazz" z Nysy, "Jazz Label" z Opola, "Los Bluesos Tabakos" z Częstochowy, "Ru-Ra" Rudniki-Rudów i "Old Traditional Jazz Band" z Wielunia ubonorowane zostały wyróżnieniami.

Doceniono również indywidualności muzyczne spotkań. Nagrody specjalne otrzymali: 17-letni trębacz Piotr Szlempo z Nysy oraz Witold Janiak - pianista z Łodzi. Do grona najmłodszych uczestników zaliczyć można również 18-letnią Dominikę Piotrowską z Praszki, która wypięwała III nagrodę w kategorii solistek. Solistkom z Łodzi Małgorzacie Hutek i Agacie Krwawnik Komisja przyznała III miejsce.

Po części konkursowej muzykę jazzową na bardzo wysokim poziomie zaprezentowały dwie grupy: "WORLD

STRINGS TRIO" w składzie: MACIEJ STRZELCZYK - skrzypce - a właściwie "pierwsze skrzypce polskiego jazzu", Krzysztof Wollński /gitara/ oraz rewelacyjny kontrabasista Paweł Puszczala i "SOLENDERS SMUGGLERS" w składzie Robert Czech - pianino, Jacek Mielcarek - saksofon, Sławek Tatera - gitara elektr., Piotr Fufek - gitara bas., Przemysław Sokół - perkusja.

Wspaniała muzyka rozbrzmiewała w Centrum Spotkań Muzyków Jazzowych do późnych godzin nocnych. Sala wypełniona była po brzegi /260 osób, w tym 70 wykonawców/. Tegoroczna impreza potwierdziła swój niepowtarzalny charakter.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Wicemarszałek Województwa Opolskiego - Krzysztof Nowak, Wicestarosta Powiatu Oleskiego - Stanisław Belka, gospodarz gminy Rudniki - Andrzej Pyziak oraz wieloletni przyjaciel spotkań jazzowych Tadeusz Pabisiak - gitarzysta, publicysta muzyczny, miłośnik muzyki jazzowej z Opola.

Spotkania w Rudnikach są ewenementem w skali kraju. To jedyna jazzowa impreza organizowana w śródlądsku wiejskim, która ma już swoją 19-letnią historię i coraz wyższe notowania. Ma na celu promocję życia muzycznego gminy, powiatu i województwa oraz integrację muzyków województwa południowej Polski. Warto podkreślić, że krótka relacja z tegorocznych spotkań w Rudnikach pojawiła się w Teleexpressie.

Przedsięwzięcie wspierają i patronują mu: Marszałek Województwa Opolskiego, Starosta Powiatu Oleskiego, Wójt Gminy Rudniki.

Małgorzata Łukas

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA GOKSiR w Rudnikach



- WYNAJEM SALI widowiskowej i świetlicowej na imprezy weselne, rodzinne, prezentacje, szkolenia, kursy itp. Istnieje również możliwość wynajmu sali z obsługą gastronomiczną firmy cateringowej.

Ceny konkurencyjne!

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Domu Kultury w Rudnikach, tel. 34 / 359 50 68;

- Usługi drukowania, ksero i fax;

- Wypożyczanie naczyń, krzeseł.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010

ZESTAWIENIE WYNIKÓW WYBORÓW WÓJTA GMINY RUDNIKI

Nazwisko i imię	Cieciulów Obwód Nr 1	Żytniów Obwód Nr 2	Rudniki Obwód Nr 3	Dalachów Obwód Nr 4	Jaworzno Obwód Nr 5
Łęgosz Andrzej	106	146	407	276	232
Pyziak Andrzej	262	264	412	338	324

Nazwisko i imię	Ogólna liczba głosów	% udział głosów
Łęgosz Andrzej	1.167	42,18
Pyziak Andrzej	1.600	57,82

WYBORY DO RADY GMINY RUDNIKI

Numer okręgu wyborczego	Nazwisko i imię	Liczba głosów
Nr 1	Pinkosz Jarosław	85
Nr 2	Gładysz Edward	112
	Mroczek Łukasz	72
Nr 3	Sas Adam	187
	Stochmalak Jacek	183
Nr 4	Wiłoka Mieczysław	78
Nr 5	Marchewka Jarosław	179
	Rychel Jan	134
Nr 6	Klimas Wiesława	62
Nr 7	Kaczmarek Bogusława	224
	Szczęsna-Kalwak Aneta	174
	Wiatr Tadeusz	123
Nr 8	Strugała Marcin	104
Nr 9	Szczerba Romuald	91
Nr 10	Owczarek Andrzej	62

FREKWENCJA - 41,52 %



**Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Rudnikach
46-325 Rudniki, ul. Okólna 2 przy współpracy Urzędu Gminy w Rudnikach.**

**Redaguje zespół w składzie: Andrzej Pyziak, Marianna Krzykawiak, Małgorzata Lukas, Iwona Napierała,
Joanna Pazgan, Bogusława Kaczmarek. Foto: Andrzej Pyziak, Małgorzata Lukas, Iwona Napierała.**

Druk: Drukarnia-Hitopracownia "POLAK" ul. Państwowa 5, Wulcin 43-142 78 35, 409 473 663, e-mail: polak@polak.wulcin.pl

